

Spadam

Ich Troje

Nocą, gdy senne słowa
porwane wiatrem gorących serc

Płyną powoli płyną
kochają wpadać do ciepłych miejsc...
jak letni deszcz...

Jestem, tak bardzo blisko
dotykam wzrokiem
nie czuję cię...

Spadam, powoli spadam
błagam zatrzymaj, zatrzymaj mnie...

i nie wiem już sama czy wolę być, czy wolę rozpaść się...
nie, nie, nie, nie...!
spadam, powoli spadam...